

KURJER WARSZAWSKI

D. 16. Września. — Rok 1836.
Piątek.

№ 246.

Jutro, S. Justy. a.
Suchedni.

Kommissja Rządowa Spraw Wewnę: Duch: i Ośw: Publi: d. 26 Sierp: (7 Wrześ:) r. b. przyznała P. Szymonowi *Dziergowskiemu* dotychczasowemu Pisarzowi w Instytucie domu przytułku i pracy, stopień Sekretarza, i przestała mustosowną nominacją. — Kommissja Rządowa Sprawiedliwości rozporządziła ogłoszenie Konkursu na urząd Komornika przy Sądzie pokoju pow: *Czerskiego*. — Nakładem księgar ni Aug. Em. *Gliksberga* przy ulicy Miodowej Nr. 497 pod filarami, wyszedł z druku zeszyt 7my tomu 2go dzieła pod tytułem: *Meyera Uniwersum czyli opisanie najgodniejszych widzenia i uwagi przedmiotów natury i sztuki po całej ziemi*. Zeszyt ten zawiera 4ry widoki na stali ryte z textem do nich objaśniającym: *Świątynia ze skały pod Ellora w Indjach*. *Łódowate ścieki Rodanu z wysokości góry Grimzel*. *Bryga, miasto we Flandrji*. *Londyn*. Prenumerata na powyższe pismo przy jmnie ciągle w księgar ni wydawcy i po wszystkich innych księgar niach i kantorach pism po złp. 22 rocznie, lub złp. 11 półrocznie. Zpocztą złp. 24 rocznie, lub złp. 12 półrocznie. — (Art. nad.) Lekarstwo Doktora *Spilsbury* na suchoty płuc zachwalone w Dzienniku nauk medycznych, a u nas ogłoszone w Kurjerze Warszawskim pod dniem 28 Lipca r. b. zastosowane przezemnie na chorym, najpomyślniejszym skutkiem uwiecznione zostało. Chory doświadczając już gorączki niszczącej (*febris lenta*), u którego puls ściśniony twardy i na minutę od 120 do 160 razy uderzał, nie mogąc leżeć jak tylko na boku lewym, ogołcony z sił żywotnych, wyniszczony z ciała, kluciem w piersiach i kaszlem ciągłym dręczony, w skutek czego oddawał ślinę żółtego koloru odoru nieprzyjemnego, zupełnie do ropy podobną z do tego przytęczo na *dyarrhoea* coraz bardziej pozbawiała sił

chorego, wszystkie tę mówię symptomy, najsmutniejszy koniec dla chorego wróżyły. W takim stanie choroby udałem się do wyż wspomnianej metody, a nacieraiąc 2 razy dziennie przez pół godziny piersi, boki i plecy słońną, a wewnątrz zaleciwszy *Decoctum album sydenhami* i pożywną dyetę, ujrzałem w kilku dniach zmniejszenie się w tej gwałtowności symptomatów, a w 16stu dniach nie tylko ustanie bólu w piersiach, i zmniejszenie znaczne gorączki, ale nadto chory przychodząc do siebie i ciała mogąc spoczywać na boki, uwolnionym został zupełnie od dręczącego kaszlu. Przypadek tak ważny poczytuję za obowiązek oddać do wiadomości szanownych Lekarzy, o czem naocznie przekonać się mogą udając się do Medyka Placu. Lekarz wojskowy, *Czerwiński*. — Numer 38 Tygod: Rol: Tech: zawiera: 1) O przeistaczaniu systematów rolniczych przez Fr. *Gaiewskiego* (dokoń:); 2) Do czego wychowujący o wce dążyć winien (dalszy ciąg); 3) Kilka słów o piwie (dokoń:); 4) O gospodarstwie (z franc:); Kuźnice żelazne i Rudy w b. Xtwie Sieradzkim (dalszy ciąg); 5) Doniesienie o wyjść mającym dziele: O uprawie baraków i fabrykacji z nich cukru, przez *Józefa Betzę* Professora chemji i technologii w Instytucie gospod: wiej: w Marymoncie; 6) Ceny targowe w Warszawie. — Podpisany b. solo Tancerz Teatru tutejszego i Nauczyciel Tańców pokojo:, zawiadamiam Sza: Publiczność, że przeniosłem mieszkanie pod Nr 489, przy ulicy Podwale i róg Kapitulnej, w domu P. Włodarskiego, na 1sze piętro w dziedzińcu. *J. Zieliński*. — Wczoraj w wielkim Teatrze po wzorowo przedstawionej Dramie *Zazdrość*, przywołani wszyscy Artyści; a po *Balecie Wieszcza Jeziora*, J. Panny: *Gwoźdecha* i *Balcer*. — W afiszu Teatru *Nowodworskiego* wczoraj doniesiono: „Towarzystwo chcąc uprzy-

iemnić i urozmaicić widowiska teatralne w Nowym Dworze, sprowadziło muzykę, to jest ulubiony w Warszawie Kwintet pod przewodnictwem JP. Kurzątkowskiego.“ — Między zasiłkami i kic do roku otrzymały w Królestwie Instytuty dobroczynne, odznaczył się w Kaliszu, tamecznemu bowiem szpitalowi ofiarowano 89 materaców, 240 łokci płótna i kilka innych potrzebnych rzeczy. — Matka uszczęśliwiona, że dwoje jej dzieciak cierpiące przez czas długi bole skrofoliczne, pozbawione zostały tej choroby za pomocą wody w *Bushu*, postanowiła uposażyć dwoje ubogich sierot. — Na zapytanie czy w czasie tegorocznego jarmarku na Sty *Mateusz* w Łowiczu będzie iaki Teatr?; odpowiadamy, że do dnia dzisiejszego nie mamy o tem żadnej wiadomości. — W zeszłym tygodniu w wielu miejscach były deszcze bardzo gwałtowne.

Z Sławkowa. — Dzień 22 Sierp. (3 Wrze:) b. r. iako pamiątka uroczystości Koronacji miłościwie nam panującego MONARCHY, w miasteczku *Sławków* obwodu Olkuskiego, następnym sposobem był obchodzony: Z rana o godzinie 9, dzwony Kościoła powołały mieszkańców i parafjan do Świątyni Pańskiej; WJX. Kanonik *Miernicki* celebrował Wotywę, połączoną z kornemi modły zgromadzonych, przy asystencji Cechów miejscowych, w obec oddziału wojska pułku 22 Jegierskiego, pod dowództwem W. *Kraniewicza* tu konsystującego, a po odśpiewaniu hymnu *Te Deum*, wszyscy Obywatela, Urzędnicy i Wojskowi, udali się z Kościoła, do mieszkania Burmistrza W. Antoniego *Trzczińskiego*, dla wynurzenia życzeń łaskawie nam panującemu Monarsze. Wieczór zgromadził znowu w wesółych uczuciach mieszkańców w pośród miasta, a całe miasto rżęsiło było oświecone, szczególnież odznaczały się: Ratusz, dom Pocztowy, mieszkanie Burmistrza i kwatera Komendanta oddziału tu konsystującego wojska, z Cyfrą w transparencie illuminowaną N. PANA. Przyczem kapela miejscowa stosowne symfonje odpowiadające tej uroczystości

odegrywała, przed każdym domem rządowym, przy powszechnej radości nagromadzonego Ludu; i tym sposobem ten obchód o godzinie 11 wieczorem przyjemnie zakończonym został. Oby te błogi chwile zdołały okazać naszą wdzięczność dla miłościwie panującego nam MONARCHY.

Niemcy. — W czasie wjazdu Cesarstwa Jchmość *Austrjackich* do *Pragi*, ekipaże kilku nastu panów czeskich celowały przepychem od dawna niewidzianym. Dnia 3 b. m. dwór odbył przejazdkę w okolice, d. 4, było Nabożnictwem dla wojska za miastem. Wieczorem Cesarstwo znajdowali się w teatrze na widowisku przedstawionem w języku czeskim. — Kapelmistrz *Straus* z swoją orkiestrą znajduje się w *Pradze*.

Francja. — Wojsko przeznaczone na wzmocnienie pułków będących w Algierze, w tych dniach ma odpłynąć. Pomyśloą wiadomość rząd Francuzki otrzymał, że bardzo przeciw Francuzom zawzięty naczelnik licznego pokolenia Arabów *Szeik Amilhy*, zwany węzem puszczy, poddał się Francuzom, a za jego przykładem poszło kilka innych pokoleń. — Królewiczowie młodzi francuz: wyiechali do Normandji, gdzie do końca lata mają zabawić, miał tamże i Król z Królową na czas nieiaki wyiechać, lecz ważne wypadki polityczne w tym czasie wydarzone, a szczególnież zmiana Ministrów, wstrzymały tę podróż. — Xłę *Talejrاند* codzień pisuje do Krola. — Autor sceniczny *Skrīb* znajduje się teraz w *Bruxelli*. — Uważają, że jeśli rząd francuzki cofnie swą pomoc Hiszpanji, nie uznając terazniejszego rządu podług ustawy roku 1812, tedy francuzi będący w Hiszpanji iako ochotnicy, doznają okropnego losu. — Niektore gazety paryzkie doniosły, że wojsko *Don Karola* poniosło dotkliwą stratę przez oddalenie się swego dowódczy, walecznego Jenerała *Willareal*. — We Francji pszenica dosyć jest poszukiwaną, i chociaż po żniwach, cena jej nie spada.

Rozmaitości. — Dnia 19 Czerwca iako w uroczystość patrona miasta *Lil* we Francji, od-

była się także wielka maskaradowa promena-
da, i tak, wjazd tryumfalny *Napoleona* i *Ta-
merlana*, odbył się na ulicach miasta; wjazd
ten rozpoczynał *Napoleon* na koniu, otoczony
gwardją, w towarzystwie Baszy Egiptu i 16 E-
gipcjan, którzy przypominali pobyt Francuzów
w Egipcie, później postępowało 6 rzymskich wo-
zów; na pierwszym Braminowie palili swoje o-
fiary, na 2gim postępował wielki *Kassauphi*
Król murzyński z swoją assistencją, po nim do-
piero wjeżdżał *Tamerlan* na 3cim wozie cią-
gnionym przez bardzo strojne rumaki, na 4tym
jechał dawny władca Meksyku *Montezuma*, na
5tym była topograficzna prassa, która dewize
i allegorie drukowała, a te rozdawały Damom u-
mysłnie do tego przeznaczone osoby, inne zaś
litografje które wyobrażały główne sceny tej
promenady, przedawano po kilka groszy na ko-
rzyście ubogich; na 6tym wozie było nazwisko
Departamentu i ten był najciekawszym dla wi-
dów, na górnej części wozu znajdowało się
godło miasta *Lil* ze wszystkimi atrybucjami, o-
koło tego widzieć można było sławnego *Wo-
ban* trzymającego w ręku plan cytadelli w *Lil*,
kanonjer z roku 1792, popiersie Arcybiskupa
Fenelona z wyobrażeniem miłości bliźniego i
dobroczynności, *Jan Bart* sławny żeglarz z
Dunkierki, sprawiedliwość z swoimi godłami,
ienjusz handlu, rolnictwa, przemysłu i żeglar-
stwa, sztuk pięknych i rzemiosł, później 6 dzie-
wcząt biało ubranych nosły nazwiska miast pół-
nocnego departamentu to jest: *Walęsjen*, *Kam-
bre*, *Huzebrik* i *Dunkierki*; mnóstwo ludu to-
warzyszyło temu orszakowi a wiejska biesia-
da trwała do rana. — Senatowi prowincji *Pen-
sylvanji* w Ameryce, znowu podano petycją 153
stóp długą i przez 6000 Dam podpisaną, ażeby nie
pomnażać winnych handłów i szynków gorzał-
czanych, zawiątało się i w tej prowincji również
towarzystwo antytabaczne i antytytuniowe. —
Przecież Basza Egiptu zaniechał projektu, aby
rozebrano starodawne i sławne Piramidy dla
materjału do budowli, iakiś zacny Budowniczy

przekonał go, że ta robota więcejby kosztowała
jak zwozić poprostu kamienie. — W Muzeum
naturalnem w *Manszestrze*, znajduje się łeb
konia, który żył lat 62! i przez całe życie był
przeznaczonym do ciągnięcia kafarów przy ka-
kanale w *Manszestrze*. — Niedawno w *Szerbur-
gu* wdowa 40 letnia miała brać ślub z mło-
dzieńcem 22 letnim, w wilją ślubu okazało się
że Pan młody był jej synem narodzonym ie-
szcze przed pierwszym małżeństwem. — O-
zgonie Artysty *Rajmunda* doniosło kilka ga-
zet, są atoli doniesienia że chociaż wystrzelił
w swą gębę z pistoletu, kula utkwiała w podnie-
bieniu, a Lekarze nietracą nadziei iż pozost-
nie przy życiu. — W jednej z znakomitszych
drukarni w Londynie, dotąd troskliwie jest za-
chowaną kasta czyli szuflada z przegródkami,
przy której niegdys Filozof *Franklin* uczył się
drukarstwa. — W *Filadelfji* niedawno był roz-
ruch wzniecony przez dziewczynę w sprawie
skarbowej; Panna *Wright* nieprzyjaciółka syste-
matu banku pensylwańskiego, tyle swemi roz-
prawami dokazała, że stanęło pod jej chorągwią
do 6000 ludzi, i władze musiały użyć siły na
ich rozproszenie. — Kilka gazet doniosło, że
w Prusach zachodnich w miasteczku *Nejstad* nie-
dawno wydarzył się przypadek dowodzący ie-
szcze niewykorzenionych zabobonów między
prostem ludem. Jakiś *Kamiński* leczył tamecznych
wieśniaków na różne choroby, a gdy jednego nie
mógł uleczyć, oświadczył, że w tej wsi jest
czarownica! natychmiast porwano wskazaną
przez *Kamińskiego* niewiastę, bito ją, płowiono
w stawie, nakoniec biedna utonąła! *Kamiń-
ski* zostaje pod sądem.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Dwernicki Prezas Trybu: z Łowicza, Paderewski
Józ: Dzie: z Niwisk, Jwanow Kommissjo: 10 kla:
z Siedlec, Trzeciak Kommissarz Obwo: i Jezier-
ska Hrabina z Mińska, Read Jenerał z Kowna, Si-
wers b. Jenerałowa z Gońniewic, Fencz Jenerała-
wa z Drezna, Turkiety Lud: Dzie: z Tchórzewa,
Mięczyński Afana: Hra: z Gub: Wołyńskiej, Gra-

bowski Wil: Hra: z Gub: Grodzieniskiej, Potocki Aug: Hra: z Wilna, Prianisznikow Generał z Dynaburga, Niemojewski Edw: Dzie: z Oleszka.

D O N I E S I E N I A.

W dniu 18/30 Września i ostatecznie 21 Września/3 Października r. b. w Głównej Polowej Prówjantskiej Kommissji Czynnej Armji posiedzenie swe mającej przy ulicy Nowy Świat pod Nrem 1286 odbywać się będą Targi na ostatecznie dla Wojsk Produktów w proporcji potrzebnej od 1/13 Października r. b. do 1/13 Stycznia 1857 r. w Wdztwa: *Mazowiecki*: Maki 10,451 czwartwii i Krup 1,186 czwtwier: i *Płockie*: Maki 6,798 czwtwierci i Krup 735 czwtwier:. Ktoby życzył przyiąć takową dostawę za cenę, która pozostanie w ostatnim terminie targów, zgłosił się ma do tejsze Kommissji w oznaczonym czasie z przedstawieniem zarazem od powiadalną kaucją. Warunki zaś w tym względzie do nastąpienia terminu targów mogą być odczytane Licytantom w Biórze Prowjantskiej Kommissji codziennie od godziny 9 z rana do 2 po południu. W Warszawie dnia 2/14 1836 r. Pełniący obowiązki Generał Prowjantjeistra Czynnej Armji 7 klasy *Zenett*, 5 klasy *Butatowicz*, 7 klasy *Krupka*, 7 klasy *Maiewski*, 8 klasy *Bławatski*.

RURY do POMP zupełnie dobre, a w części nawet nowe rury do Pomp drewniane, są do sprzedania u podpisanych w fabryce Porturu Nr 1108, ulica Krochmalna i Ciepła.— *Schaefer et Glimpf*.

Na Podole potrzebna jest BONA francuzka do Dzieci, któraby miała dobre rekomendacje; zgłosi się do Hotelu Lipskiego pod Nr 27.

W dniu 6/19 Września r. b. i w dni następne o godzinie 10 z rana prawnie zajęte Ruchomości iako to: Lustra w ramach złotych, Kanapy, Krzesła mahoniowe i iesionowe Stoły i Stoliki, Dywany, Lampy i Zrąndol, Łózka, Szafy, Srebra, Korale, Perły, Koleczyk złoty z brylancikiem, Zegarek złoty damski, it. p. w Warszawie przy ulicy Grłej w domu pod Nr 798, prz. z licytacją sprzedane będą; zaś Srebra i Perły na 3 dni przed Licytacją iako to: w dniu 15, 16 i 17 Mca Września r. b. zawsze o godzinie 10 z rana w Warszawie w domu pod Nr 326 na widok publiczny wystawione zostaną. *Karól Radziątkowski* K. T. C.

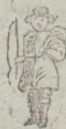
Pod Nr 1800, w domu Brynera w Handlu Wolfana wyprzedaje się za pomierną cenę na butelki i garnce WINO Węgierskie stare, oraz Reńskie w dobrym gatunku.

Podpisani mają zaszczyt zawiadomić niniejszem, iż założywszy Skład SUKNA w Pałacu W. Bern przy ulicy Miodowej pod Nr 492, na przeciw Ko-

ścioła XX. Bazyljanow, takowy przez związki z najznakomitszemi fabrykami wszelkimi gatunkami zaopatrzyli, polecając się więc łaskawym względem Szanownej Publiczności łączą do zapewnienie, iż tak przez dobor towarów iako i ustanowienie miernych lecz stałych cen, na zadowolenie i zaufanie zasłużyć pragną. *E. Doepler et Komp.*

W Pałacu zwanym Wielkopolskim przy ulicy Elektoralnej pod Nr 747, jest dogodny **LOKAL** do wynajęcia od Sgo Michała r. b. Lokal ten składający się z Sklepu, 3ch Pokoi, z Kuchnią, Piwnicą, Drwalnią; Sklep ten bardzo zdatny na Handel Mydła i Świec lub na inny proceder. Wiadomość można powziąć u Rządy tegoż Pałacu.

Stroniewskiego Antoniego zagubioną została **KSIĄŻKA** Legitymacyjna; łaskawy znalazca raczy oddać pod Nr 1854, w Cyrku 2.



W Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej, stoi Landkuczer przybyły z Wrocławia, zawiadania osoby chcące iechać do Poznania, Wrocławia, Berlina, Lipska i Drezn, iż mogą mieć wyborną okazją do podróży; posiada porządny Kocobryk i dobre konie wieżdza najpóźniej w Poniedziałek, w adomości w **Kantorze Hotelu Hornn**.



Wczoraj wieczorem zginęło 18 **OWIEC** białych i jedna czarna. Kto odda na ulicę Krochmalną pod Nr 988, do Żydoka, otrzyma dobrą nagrodę.

Piesek **SZPIC** z małej rassy, ogon kosmaty, a sam cały nawet ze łbem ogolony, uszy spiczaste obcięte, ieszcze niezagoione, zginął wczoraj. Ktoby go posiadał, raczy uwiadomić lub odprowadzić na Pocztę do Strużów; prócz nagrody żądanej, wdzięczność otrzyma; w przeciwnym bowiem razie gdy poznany zostanie, sam sobie winę przypisze, gdyż go bardzo wiele osób zna i szukają tegoż.



W dniu 14 b. m. i r. zabłąkała się na Nowym Świecie Suczka z Szpicków, cała biała, uszki trochę żółtawe. Znalazca raczy odprowadzić takąową pod Nr 489, przy ulicy Długiej do Puchmańskiego, a otrzyma nagrodę.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550.
SNIADANIE. Prosie z rożna, Zrazy z awia: z kaszą, Szczipak z sosem chrzano; Karaski smažo: z murtardą, Węgorz z sosem, Pierogi ruskie ze śmie: Potrawa z kaczki z grzybar, Czarnina i Rosół. **KOLACJA:** Kalafjory z masłem, Kurczęta z rożna, Raki, Jaiecznica ze szczypiorkiem, etc.

Zeis rano cię pła stopni 5. Wczoraj w południe 13.
TEATR WIELKI. Jutro *Młyn Djabelski*.